

BRACIE WŁOŚCIANINIE!

Twoja praca, Twój spokój, Twój nabytek przepadną!
Idzie wróg — bolszewik, Niemiec go prowadzi.

Już na polskiej są ziemi. Znasz Niemca co Cię
łupił 3 lata ze skóry, a bolszewik stokroć od niego gorszy.
Najpierw spali Cię i zrabuje wszystko, a potem stojąc
nad Tobą z nahajem każe pracować na Twojej ziemi
dla swoich hord bezbożnych.

Będiesz orał, siał i zbierał dla wrogów Chrystusa!
Z łaski łyżkę kiepskiej strawy dostaniesz, aby tylko
nie zamrzeć.

**Będiesz wołem roboczym na ziemi zabranej przez
bolszewików.**

Shańbią i zrabują kościół, do którego co niedziela
chodzisz — bo nie mają religii żadnej. Shańbią Twoją
żonę i córki, bo nie znają ślubów. Chłopów do swojej
armii czerwonej siłą zagonią.

Co robić — pytasz.

A to nie wiesz, jak się złodzieja i rabusia od zagrody
przepędza. Ano coś twardego do garści i hajda na niego!

Do wojska bracie — chłopie do naszego polskiego
wojska pośpieszaj zaraz, wołany czy nie wołany, bo dach
na twojej chacie już płonie!

Nie bójcie się, że obejście bez opieki zostanie, rząd
da opiekę Twej rodzinie i dobytkowi.

Pamiętajcie. **Ten tylko na własność kawał gruntu
otrzyma, kto Ojczyzny swej—Ziemi Polskiej bronić będzie.**

Na czele rządu macie dzisiaj Witosą—chłopa z Wierz-
chosławic. Rząd ten nie da was skrzywdzić.

Gromadą zwyciężymy. Przegnamy Antychrysta —
a wtedy każdy z chłopów Panem będzie na swojej ziemi.
I Pana Boga jako ojcowie będzie chwalił.

A m e n.

WŁOŚCIANIE — OCHOTNICY.